

kowski Miecznik podolski, może na tej zasadzie, że miejsce to było niegdyś posadą miejską, otrzymał pod d. 11 listop. 1782 r. przywilej dla miasteczka (*sic*) na jarmarki, odbywać się mające w poniedziałki: po ś. Wojciechu, ś. Antonim, ś. Wawrzyńcu, ś. Mateuszu, ś. Łukaszu i ś. Katarzynie. — Srodkiem płynie rzeka Busza, której brzegi okryte są owocowemi sadami; szczątki zamku i wałów, góra *Tatarską* zwana i dziewięć cmentarzy, oto wszystko, co pozostało z ludnego niegdyś grodu.

**Jampol** przy ujściu Szumiłówki do Dniestru. O dwie wiorsty poniżej miasta, znajdują się katarakty czyli progi kamienne na Dniestrze. Oglądał je nuncyusz Com-mendoni, objeżdżający Polskę za rządów Zyg. Augusta, uznał łomy te kamienne za mało znaczące w żegludze i doradzał zawrzeć układy handlowe z Wenecją. Król z senatem, uwielbiał twórcę tego dzieła; lecz wysłani do przejrzenia rzeki kommissarze, osądzili tamy kamienne za nieprzebyte zapory, i rzecz cała na bezskuteczne zakończyła się życzeniu. — W pierwszych latach hajdamaczyzny, miejsce to, głównem było przytułkiem kozactwa, gdzie bezpiecznie przebywali. Na wiosnę 1651 r., podczas licznego jarmarku, wpada niespodzianie Stan. Lanckoroński Wda brać. do miasta, podpala i straszną rzeź sprawia. Podług świadectwa Kochowskiego, do 10 000 oboj. płci ludu zginąć miało. Inny współczesny pisarz, nieco odmiennie o tém mówi: „Jampol miasteczko obronne, gdzie zamek na skale jest zbudowany. Tam nasi, nocy ciemnej w marcu 1651 r. na niespodzianych Kozaków napadli, wielu wycięli, łupy

bogate wzięli, ogniem miasto spalili“<sup>(1)</sup>. Taryfa 1775 r. zamieszcza Jampol jako wieś o 118 dymach, do Orłowskich należąca. Następnie stał się właścicielem tej majątności, przedsiębiorczy Prot Potocki Sata guzowski; należąc do kompanii handlowej czarnomorskiej, mającej na celu żeglugę do Chersonu, założył port, składy, kwarantannę lądową i wodną. Ładowne zbożem statki, poczęły nawiedzać Bender i Akerman, lecz handlowe to stowarzyszenie krótko trwało. — Piękne jest położenie miejsca u podnóża góry, zasłaniającej od północy.

**Raszków** nad Dniestrem. Miasto niegdyś ludne, osiadłe przez zamożnych Wołochów, Greków i Ormian, którzy trudniąc się handlem, wyrabiali dobre safiany, utrzymywali stada koni. Od Konicpolskich przeszło do Lubomirskich i chociaż znacznie podupadłe, liczyło jeszcze 1775 r. domów 65, na przedmieściu zaś 255. Raszków ozdobiony murowanym koś. paraf., zabudowany jest na skałach, w których obszerne wydrążenia i jaskinie, przemieniają się na zimę w wygodne owczarnie.

**Iahorlik** przy ujściu rzeczki t. n. do Dniestru; pierwotnie zwał się *Orlik*, po tatarsku zaś Kajnard. Kozacy Niżowi czyli Niżowcy, zburzyli 1583 r. drewniany zamek, który świeżo był zbudowany na powściągnięcie ich łotrów i napadów tatarskich. Zjeżdżali tu zwykle sędziowie, wyznaczeni od Rptej i od hana tatarskiego, dla załatwiania sądów pogranicznych i godzenia krzywd ze wzajemnych najazdów pochodzących. Jurysdykcyę takowe, odbywały się jeszcze i za rządów Stan. Augusta.

(1) *Pamięt. Albr. Radziwiłła.*